

Prof. dr hab. Joanna Pyszny

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Smusz pod tytułem ***Nieoswojone strategie interpretacyjne biografii i twórczości Brunona Schulza***

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani Aleksandry Smusz jest monumentalna, liczy włącznie z aneksami i bibliografią 350 stron, co jednak nie dziwi, poświęcona jest bowiem fenomenowi kultury, jakim jest zarówno sama twórczość Schulza, jak i jej polska i światowa recepcja nie tylko wśród literaturoznawców, ale i reprezentantów innych dziedzin wiedzy nie tylko humanistycznej. Trzeba jednak powiedzieć już na wstępie, że autorka doskonale panuje nad swoim obszernym wywodem, prowadzonym w kolejnych rozdziałach w sposób logiczny i klarowny, zgodnie z najlepszymi wzorcami naukowego dyskursu. W rozbudowanych uwagach wstępnych jasno określiła cel swoich naukowych dociekań. Mając pełną świadomość rozmiarów schulzologicznej biblioteki liczącej setki książek i tysiące artykułów, postanowiła w gąszczu analiz i interpretacji, ustaleń i hipotez dotyczących literackiej spuścizny pisarza z Drohobycza odnaleźć ścieżki mało uczęszczane lub ledwo zaznaczone, wskazać problemy, które dotąd zostały w badaniach schulzologicznych ledwo zasygnalizowane albo też pojawiły się na marginesie innych rozważań badaczy reprezentujących różne dziedziny, takie jak literaturoznawstwo, psychologia, socjologia, filozofia, historia sztuki. Doktorantka w klarownym rozdziale wstępnym pisze: *Praca niniejsza rozświetla biografie i twórczość literacką autora Sklepów cynamonowych w perspektywach, które dotychczas nie były szerzej dyskutowane. Stanowi jedno z wielu ujęć w dziejach schulzologii, wykorzystując szlaki, przez jakie przeszli wcześniejsi interpretatorzy. Równocześnie zaprasza do kontynuowania eksploracji w wyznaczonej, nieoswojonej przestrzeni badań. (...) Jako całość przynosi rozpoznania tyleż uzupełniające, co konkurencyjne względem tych rozpropagowanych. Ich odmiennosc na tle oswojonych narracji w schulzologii pozwala na ponowną recepcję wybranych płaszczyzn biografii i spuścizny pisarza, a co za tym idzie – umożliwia doświadczenie towarzyszących temu przeżyć na nowo.*

Osiągnięcie tego celu i znakomite rezultaty poznawcze przeprowadzonym przez doktorantkę badań zapewniło jej określenie rozmaitych ujęć w narracji schulzo-

logicznej jako „strategii interpretacyjnych”, pozwoliło jej bowiem na wyznaczenie zakorzenionych w niezmiernych obszarach schulzologii najbardziej powszechnych paradygmatów interpretacyjnych biografii i dzieła Schulza i – na tym tle – zaproponowanie swoich własnych, „nieoswojonych” paradygmatów dzięki podjęciu lub rozwinięciu zagadnień w owych „oswojonych strategiach” nieobecnych lub – częściej – pozostających w załączku lub interpretacyjnie nie w pełni wykorzystanych.

Osiągnięciu założonego w pracy celu badawczego sprzyja także logiczna i przejrzysta kompozycja pracy. Układ rozprawy podzielonej na rozdziały omawiające najpierw dziesięć podstawowych „oswojonych” strategii interpretacyjnych stosowanych w narracjach schulzologicznych, a potem przedstawiających trzy tytułowe „strategie nieoswojone”, doskonale służy prezentacji podjętej problematyki. Należy podkreślić, że wywód autorki jest spójny, mimo iż z pełną świadomością nie zachowała ona w swej dysertacji jedności podejścia metodologicznego, a zastosowany w pracy pluralizm metodologiczny przekonująco uargumentowała wskazując na różnorodność badanego przez nią materiału. Świadectwa pełnej świadomości metodologicznej doktorantki odnajdujemy w recenzowanej pracy na każdym kroku, zwłaszcza wtedy, kiedy trafnie wybiera i precyzyjnie opisuje narzędzia, jakie stosuje do badania biografii, epistolografii i prozy Schulza w ramach kolejnych strategii interpretacyjnych. Zaskakuje nieco rozmiar *Uwag końcowych*, pełniących funkcję zakończenia i obejmujących niecałe dwie strony, trzeba jednak dodać, że każdy z kolejnych rozdziałów pracy zawiera krótkie, ale treściwe podsumowanie prowadzonych w nim rozważań.

Merytoryczna waga i poznawcza wartość rozprawy Pani Aleksandry Smusz zasługują na równie wysokie uznanie. Jak słusznie zauważyła w *Rozdziale wstępnym: Podstawowym postulatem metodologicznym, dotyczącym się całokształtu pomieszczonych tu rozważań, jest gruntowna orientacja w stanie badań schulzologii (...)* (s.5) i takiej gruntownej orientacji dowodzi w całej swej pracy, w sposób najbardziej spektakularny w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Reprezentatywne paradygmaty interpretacyjne twórczości*. W rozdziale tym przedstawiła dziesięć głównych kierunków, metod czy szkół interpretacji literackiej spuścizny Schulza w Polsce po wojennej ze wskazaniem najważniejszych czy tylko szczególnie interesujących rozpraw i z uwzględnieniem prac najnowszych, pochodzących z ostatnich pięciu lat. Jest to przy tym jej cenny wkład w badania recepcji twórczości literackiej Schulza, prowadzone dotąd w bardzo wąskim zakresie.

Drugi rozdział recenzowanej pracy poświęcony jest demaskacji mitów narosłych wokół biografii Brunona Schulza, głównie za sprawą trudnego do przecenienia, ale niewolnego od rozlicznych uchybień, dzieła Jerzego Ficowskiego. Po wskazaniu na rozmaite, głównie metodologiczne, trudności towarzyszące pisaniu naukowych biografii Pani Smusz dowodzi, że praca Ficowskiego, aczkolwiek przynosząca bezcenne ustalenia o życiu pisarza, za taką biografię uchodzić nie może, jest natomiast „swe-go rodzaju monografią, ale nie o charakterze akademickim”, narracją biograficzną z elementami portretu literackiego, biografii reportażowej, opowieści biograficznej i jako taka może jedynie stanowić fundament pod biografię Schulza, która dotąd nie powstała. Autorka dysertacji wskazuje w rozprawie Ficowskiego przykłady nieściśłości, dowolnej, pozbawionej wsparcia wiarygodnych dokumentów, interpretacji faktów z biografii pisarza, wątpliwych hipotez – informacji podjętych potem przez innych, nawet najpoważniejszych literaturoznawców i znawców dzieła Schulza, takich jak Jerzy Jarzębski, Michał Paweł Markowski, Wiesław Budzyński, ale także Stanisław Barańczak. W ten sposób doszło do mitologizacji faktów z życia pisarza, zbudowania legendy „człowieka bez biografii”, nieatrakcyjnego, niezamożnego, niezaradnego nieudacznika oderwanego od rzeczywistości, niedocenionego przez otoczenie i środowisko literackie, nieporadnego i nieszczęśliwego w relacjach z kobietami. Fundamentem nieoswojonej strategii biograficznej przyjętej przez doktorantkę jest zmiana koncepcji psychologicznej w badaniach biografii Schulza. Ficowski, a za nim większość badaczy, oparli się w tych badaniach na koncepcji behawioralnej, akcentującej wpływ czynników zewnętrznych na życie człowieka. Przyjęcie przez doktorantkę koncepcji psychologii poznawczej, która uwzględnia wprawdzie wpływ zewnętrznych okoliczności na życie człowieka, ale dowodzi także, że „zachowanie człowieka, jego kontakty osobiste i praca zawodowa, jego reakcje agresywne i afiliacyjne, reguluje nie tylko środowisko, ale również czynniki wewnętrzne” (85), a człowiek jest odpowiedzialną, autonomiczną jednostką dokonującą samodzielnych wyborów, umożliwiło jej nową interpretację faktów z życia pisarza.

Doktorantka po kolei rozprawia się z legendowymi elementami w schulzowskiej biografice i czyni to w sposób konsekwentny i wiarygodny w myśl swojej zasady: *Pisanie biografii każdorazowo należy rozpocząć od zapoznania się z istniejącymi materiałami źródłowymi* (64). Tych materiałów źródłowych w wypadku Schulza jest niewie-

le, zasadniczo są to wspomnienia i korespondencja Schulza, ale autorka dysertacji w swym demitologizującym zapale sięgnęła do wielu innych, nieraz dość egzotycznych dokumentów, wśród których znalazły się m.in. takie teksty, jak *Sprawozdania Dyrekcji C. K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa w Drohobyczu z lat 1903–1910*, *Sprawozdań Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu z lat 1929–1939*, *Mały Rocznik Statystyczny z 1938*, oraz opracowania z obszaru historii, socjologii czy pedagogiki (m. in. *Kształcenie nauczycieli gimnazjalnych w Galicji autonomicznej*, *Inteligencja województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*).

Lektura drugiego rozdziału rozprawy Pani Aleksandry Smusz przyniosła mi, poza wszystkim, wiele prawdziwej czytelniczej przyjemności, głównie z powodu pasji, z jaką doktorantka rozprawia się z mitami narosłymi wokół biografii Schulza, zwłaszcza kiedy z niejakim oburzeniem podważa mit ubóstwa pisarza, powtarzający się w większości prac schulzologów i budowany także przez niego samego w korespondencji, na przykład na podstawie Internetowego materiału *Przedwojenne kursy walut* obliczając nabywczą wartość dochodów pisarza z rozmaitych źródeł i dochodząc do wniosku, że w rzeczywistości nie był biedny, lecz nieuleczalnie skąpy.

Rozdział trzeci rozpoczyna stwierdzenie: *Autor Sanatorium pod Klepsydrą należy do najważniejszych epistolografów naszej XX-wiecznej literatury, jednak mimo to badacze nader rzadko poświęcali uwagę tej części jego dzieła*” (158) Autorka rozprawy, przedstawiając problemy różnej natury pojawiające się w tym obszarze badań nad dokumentami osobistymi, omawia następnie najważniejsze sposoby analizy i interpretacji korespondencji Schulza, wśród których dominuje traktowanie jej – zgodnie z terminologią zaproponowaną przez Małgorzatę Czermińską - jako świadectwa, co, zdaniem doktorantki, nie jest należycie uzasadnione. Definiuje podstawowy problem badaczy dotkliwie niekompletnej spuścizny epistolograficznej Schulza jako wyznaczenie w niej granicy między dokumentem a literaturą, bowiem „nie sposób jednoznacznie wskazać, co z tej części spuścizny wolno uznać za dokumenty biograficzne, co zaś za twórczość artysty” (162). Lokując korespondencję Schulza w szerokich kontekstach autorka dysertacji dochodzi do wniosku, że w badaniach listów pisarza należy uwzględnić oba te wymiary, biorąc pod uwagę także takie okoliczności, jak motywacja do prowadzenia korespondencji, uwarunkowania osobowościowe i

twórcza ewolucja pisarza. Nawiasem mówiąc, śledząc drogę Schulza od listów do literatury korzysta z koncepcji „doświadczenia krystalicznego” Howarda Gardnera zaprezentowanej w książce nieprzetłumaczonej na język polski. Postulatowi autorki rozprawy dotyczącemu umieszczania korespondencji Schulza w szerszych kontekstach interpretacyjnych towarzyszy cenna propozycja, aby epistolarną spuściznę pisarza traktowaną jako dokument osobisty badać z wykorzystaniem terminów literackich, takich jak świat przedstawiony czy podmiot epistolarny, co, jak twierdzi autorka, posłuży *„nie tylko badaniu literackich aspektów korespondencji, ale też odgraniczeniu ukazanej w niej wizji rzeczywistości od rzeczywistości zewnętrznej”*.

W ostatnim rozdziale autorka dysertacji wskazuje na najbardziej oswojone strategie stosowane w analizach i interpretacjach prozy Schulza. Badacze widzą w nim albo wyrafinowanego mistrza słowa i oderwanego od rzeczywistości estetę kreującego w swej prozie świat daleki od realistycznej jego wizji, albo stosują wobec tej prozy podejście antropologiczne sprowadzające się do lokowania schulzowskiego świata na tle przemian cywilizacyjnych w małym miasteczku na kresach i ukazujące Schulza jako piewę prowincji. Oryginalna koncepcja antropologiczna Schulza, jego „wyobrażenia na temat człowieka” pozostawały dotąd na marginesie zainteresowań badaczy, dlatego doktorantka, pozostając w obszarze antropologii literackiej, proponuje nieoswojoną strategię lektury opowiadań Schulza polegającą na dowiedzeniu, że „drohobycki pisarz wskazuje w swych opowiadaniach również na uniwersalne problemy kondycji ludzkiej, obrazując je za pomocą oryginalnej poetyki.” (196), a problematyka antropologiczna harmonijnie koegzystuje w tych opowiadaniach z ich fantastyczno-symboliczną warstwą.

Przedmiotem prowadzonych w tym rozdziale literackich analiz i interpretacji uczyniła autorka trzy opowiadania Schulza wychodząc z założenia, że problematyka antropologiczna, a konkretnie problemy kalektwa, starości i śmierci, uzyskują swój najpełniejszy wyraz w analizach poszczególnych utworów, a nie w trakcie syntetycznych przeglądów prozy drohobyckiego pisarza. Metodologicznego wsparcia takich analiz i interpretacji opowiadań Schulza dostarczyła jej praca Rembowskiej-Płuciennik o cyklu podolskim Włodzimierza Odojewskiego, ale także koncepcja alternatywnego paradygmatu literackiego realizmu amerykańskiego literaturoznawcy Dona Adamsa zaprezentowana w książce nieprzetłumaczonej na język polski. W podroz-

dziale zawierającym interpretację *Sanatorium pod Klepsydrą* autorka proponuje kolejną „nieoswojoną strategię” takiej interpretacji polegającą na uwzględnieniu w niej „kontekstów społeczno-kulturowych pozostających w ścisłym związku z sytuacją człowieka żyjącego w pierwszej połowie XX wieku(...)”, bowiem (...) otwierają one szerokie perspektywy integracji spuścizny artysty z problemami medycyny w jej antropologicznym aspekcie. (272) Stosownie do takiej decyzji interpretacyjnej doktorantka sięga tu do między innymi do opracowań z dziedziny psychologii i medycyny.

To właściwy moment, by ocenić i docenić imponującą, interdyscyplinarną erudycję doktorantki, która kilkakrotnie w swej pracy podkreśla, że podstawowym warunkiem prowadzenia rzetelnych badań jest doskonała znajomość literatury przedmiotu, a brak takiej orientacji w źródłach i opracowaniach jest częstą przyczyną ujęć wtórnych, metodologicznie niefrasobliwych lub - jak to określa – „ekstrawaganckich intelektualnie”. Żadne z tych niebezpieczeństw nie groziło doktorantce, jej znajomość szeroko pojętej literatury przedmiotu jest bowiem znakomita. Można zaryzykować twierdzenie, że Pani Aleksandra Smusz przeczytała prawie wszystko, co w Polsce (i nie tylko) na temat Schulza napisali, wygłosili na konferencjach naukowych, uwzględnili w pracach na inne tematy przedstawiciele różnych dziedzin humanistyki aż do ostatnich lat; najmłodsza paca pochodzi z 2018 roku. W swoich interpretacjach spuścizny Schulza doktorantka wspiera się – zawsze w sposób merytorycznie i metodologicznie uzasadniony - pracami z obszaru historii i teorii literatury, wiedzy o kulturze, socjologii, filozofii, historii, historii sztuki, psychologii, pedagogiki, medycyny. Sięga do Biblii, niepublikowanej pracy doktorskiej powstałej w Uniwersytecie Wrocławskim oraz *Wielkiego atlasu ptaków*. Niech zresztą przemówią liczby: w umieszczonej na końcu tekstu głównego *Bibliografii przedmiotowej* znalazło się 358 tytułów rozpraw i artykułów, w tym kilku książek w języku angielskim dotąd nietłumaczonych na język polski; ustalenia zawarte w jednej z nich (z 2009 roku) stały się teoretycznym fundamentem interpretacji opowiadań Schulza w III rozdziale dysertacji.

Autorka pracy intensywnie wspiera się w swoich rozważaniach literaturą przedmiotu, nierzadko przy tym wchodzi z ustaleniami innych badaczy w dyskusję - przede wszystkim z Ficowskim, ale też z Jarzębskim, Markowskim, Budzyńskim i wieloma innymi schulzologami (np. *Nie mieli zatem racji Stefan Napierski i Kazimierz Wyka, którzy w Dwugłosie o Schulzu przekonywali, że „żadna z cech tej książki [Sa-*

natorium pod Klepsydrą – przyp. A. S.] *nie jest cechą przyszłości, o którą kopie warto kruszyć*”, s. 289), prezentując odmienne zdanie i własne hipotezy. Czasami rzetelnie podaje tytuł opracowania na podobny do podejmowanego przez nią temat, ale uznaje je za nieprzydatne dla własnych rozważań. Dokonuje - i uzasadnia – merytoryczne oceny szeregu opracowań schulzologicznych, a w rozdziale I wskazuje najcenniejsze prace reprezentujące każdą z dziesięciu omówionych przez nią strategii interpretacyjnych.

Mnogość odniesień do literatury przedmiotu w recenzowanej dysertacji dowodzi doskonałej znajomości schulzologicznej biblioteki i interdyscyplinarnej erudycji autorki, z drugiej strony jednak rodzi pewne wątpliwości. W pracy pojawia się 1436 przypisów. Nawet jeśli założymy, że jedna trzecia dotyczy cytatów z tekstów samego Schulza, pozostaje prawie 1000 odwołań do prac ujętych w *Bibliografii przedmiotowej*. W dysertacji bywają całe fragmenty, w których niemal każdemu zdaniu towarzyszy przypis do literatury przedmiotu (np. s. 259: *Dematerializacja emeryta stanowi przykład wykorzystania przez pisarza „metafory mitologicznej”, polegającej na literalnym potraktowaniu przenośni. 375. Ponieważ bohater coraz mniej znaczy w życiu społecznym, stan ten zyskuje artystyczną realizację w postaci zaburzenia jego fizycznej struktury. 376. Stąd zrozumiałe okazuje się, że starzec pragnie odzyskać utraconą cielesność i na nowo doświadczać potwierdzającego tożsamość dotyku ludzi 377, skrycie poszukując w ten sposób oparcia w ich istnieniu 378*. Autorzy przywołani w przypisach to kolejno: Sandauer, Sulikowski, Mazurkiewicz, Lipszyc. Inne przykłady na losowo wybranych stronach 160, 167, 174, 208, 209, 233, 249). Osobisty głos autorki bywa w tych fragmentach nieco przytłumiony, choć w najmniejszym stopniu nie obniża to samodzielności całej pracy.

Dysertacja napisana jest piękną, poprawną, potoczną polszczyzną, z zachowaniem reguł interpunkcji, co w pracach magisterskich i doktorskich jest fenomenem coraz rzadszym, ale, ponieważ *nobody is perfect*, z recenzenckiego obowiązku muszę wskazać parę stylistycznych uchybień. Autorka pracy konsekwentnie stosuje konstrukcję „dlatego, ponieważ” oraz „w oparciu o” (na tę drugą formę szczególnie uczulony jest prof. Miodek). Zdarzają się też zdania o zaburzonej konstrukcji stylistycznej, ale są to przypadki rzadkie i nie umniejszają ogólnego dobrego wrażenia z lektury tej pracy.

**Reasumując:** przedstawioną przez panią mgr Aleksandrę Smusz pracę doktorską należy ocenić bardzo wysoko. Ambitny i odważny cel badawczy, jaki sobie postawiła, został w pełni i w sposób wysoce zadowalający osiągnięty. Dzięki zaprezentowanej w ocenianej dysertacji rzetelności i dociekliwości badawczej, wszechstronnej, interdyscyplinarnej erudycji, samodzielności myślenia i dojrzałemu warsztatowi naukowemu autorce pracy udało się wnieść do przebogatej biblioteki schulzologicznej nowe treści, oryginalne koncepcje i perspektywy badań spuścizny Schulza, na ogromnym już obszarze badań schulzologicznych wytyczyć ścieżki odmienne od już istniejących lub poszerzyć te ledwo zaznaczone. Nie ponosi jej przy tym pycha odkrywcy, przeciwnie – rzetelnie relacjonuje ustalenia wcześniejszych badaczy, niejednokrotnie twórczo z nich korzysta lub z nimi polemizuje. Efektem niejako ubocznym względem podstawowego zadania badawczego jest dokonany w pracy przegląd najważniejszych strategii interpretacyjnych dzieła pisarza z Drohobycza, które doktorka charakteryzuje w rozdziale pierwszym i do których odwołuje się w trakcie dalszych rozważań. Po trzecie – doskonała znajomość literatury przedmiotu pozwala jej na wskazanie w pracach niekiedy nawet uznanych badaczy spuścizny Schulza elementów mito- i legendotwórczych, półprawd i nieprawd, błędnych ustaleń i odczytań. Wykład autorki jest jasny i logiczny, kompozycja pracy przemyślana i dobrze służąca klarowności wyводу, styl niemal bez zarzutu. Merytoryczne, poznawcze i formalne walory pracy Pani Aleksandry Smusz budzą wielkie uznanie i skłaniają mnie do wnioskowania o **wyróżnienie tej rozprawy**.

**Konkluzja.** Uznaję, że rozprawa doktorska mgr Aleksandry Smusz zatytułowana *Nieoswojone strategie interpretacyjne biografii i twórczości Brunona Schulza*, przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Uliaszka, z nawiązką spełnia warunki stawiane tego rodzaju pracom naukowym i wnioskuję o dopuszczenie Doktorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

